

ODTAJNIONE  
26.06.2009  
Nr 24/35/p-22

Tajne  
Odtajnione  
30.08.2013

**KOMITET  
Bezpieczeństwa Państwowego (KGB)  
Ukraińskiej SRR**

**Rada Najwyższa Ukraińskiej SRR**

**tow. Krawczuk L. (Leonid) M. (Makarowycz)**

(odręczny wpis: towarzysz Krawczuk L. M. przeczytał, podpis, 12.X.90)

12 października 1990  
Nr 170  
Kijów

Dotyczy reakcji ludności  
republiki na akcję opozycji  
w Kijowie 10 października 1990 roku

Analiza otrzymywanych przez KGB ZSRR informacji świadczy o tym, że destruktywne działania grupy opozycyjnych deputowanych ludowych USRR, brak rozsądnego kompromisu między frakcjami deputowanych, a także swobodne wykorzystywanie przez Radę Najwyższą nieparlamentarnych, prowokacyjnych metod walki o władzę, wywołują poważnie zaniepokojenie i niezadowolenie wśród ludności, wzbudzają u wielu ludzi poczucie pesymizmu, braku poczucia bezpieczeństwa społeczeństwa i utrzymania państwa prawa, brak wiary w przyszłość.

Szczególną trwogę u pewnej części ludności wywołało pojawienie się na żywo 10 października br. w telewizji grupy deputowanych z Rady Narodowej ze swoim oświadczeniem i wezwaniem do obywatelskiego nieposłuszeństwa, udziału w strajku. Wielu ocenia tę akcję jako przejęcie siłą stacji radiowej i telewizyjnej oraz uważają, że jest to spowodowane niezdolnością władzy do unormowania sytuacji, pobłażaniem i — dezorientacją większości parlamentarnej, ignorowaniem obowiązującego prawa. Takie zdanie jest szeroko rozpowszechnione wśród znacznej części robotników, chłopów, urzędników, inteligencji z centralnych, południowych i wschodnich obwodów republiki, a także osób, pochodzących z tych regionów i rosyjskojęzycznej części ludności w zachodnich obwodach. Najbardziej charakterystyczną w tym aspekcie jest wypowiedź mieszkanki Chersonia Bałabaj L. D., bezpartyjnej: „Deputowani, jak chuligani, wdarli się do studia telewizyjnego. Oni nie dbają o interesy społeczeństwa, ale o ambicje nacjonalistycznych grup”. Przedstawiciele różnych grup ludności, przeważnie średniego i starszego pokolenia, oceniają ich (deputowanych — tłum.) działania jako „nieodpowiedzialne i skandaliczne”, graniczące z politycznym bandytyzmem w dążeniu do przejęcia władzy i destabilizacji i tak już skomplikowanej sytuacji w republice.

Wielu wykładowców i studentów Charkowskiego Instytutu Prawa i inni prawnicy uważają tę akcję za prowokacyjną. Pojawiają się liczne głosy o tym, że jeśli wobec uczestników podobnych wybryków nie zastosuje się odpowiednich środków prawnych, to sytuacja może wymknąć się spod kontroli (robotnik Iljinińskiej PMK obwodu winnickiego Szyndaruk J. H., ślusarz połtawskiego zakładu „Komplekt” Kołubaj J. A.).

Przedstawiciele Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej i Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej skrajnie negatywnie oceniają działania grupy deputowanych z Rady Narodowej. Ksiądz Łuckiego

Soboru, ojciec Heorhij oświadczył: „Niekompetentni, lecz nadmiernie ambitni i nieodpowiedzialni deputowani z opozycji pchają Ukrainę w otchłań wojny domowej. Zasłaniając się społeczeństwem, matkami żołnierzy, działając w ich imieniu, dembłokowcy (od bloku demokratycznego – tłum.), czując bezkarność, przejmują władzę. Wierni prawosławni są zmęczeni swawolą anarchii”.

W wypowiedziach innych słychać lęk przed możliwością wybuchu wojny domowej w republice, w razie nieprzyjęcia środków do ustabilizowania sytuacji. Wydarzenia te wywołały wielki niepokój wśród obywateli narodowości żydowskiej. Wielu z nich wzrost ekstremizmu po stronie sił destrukcyjnych oceniają jako niezdolność władzy do unormowania sytuacji, mówią o przyspieszeniu wyjazdu na stałe za granicę.

Oprócz potępienia wymienionych akcji, negatywnie ocenia się pracę Rady Najwyższej USRR, jako nieproduktywnej i niekonstruktywnej. Utrzymując tę opinię, większość pracowników przedsiębiorstw w Czerniowcach oświadcza, że nie poprze wezwania do strajku (zakład maszynowy, Czerniowiecki Zakład Elektromechaniczny, Zjednoczenie Produkcyjne „Kwarc”, „Grawiton”). Niemało krytyki zbiera grupa „239” za „niezdolność do rozsądnego kompromisu, co popycha opozycję do ekstremistycznych wybryków”, a także za nieumiejętność przygotowania i wdrożenia gospodarczych i politycznych reform. W związku z tym, wysuwa się żądania dymisji prezesa Rady Ministrów i przewodniczącego Rady Najwyższej USRR.

Oprócz tego, należy zauważyć, że wielu mieszkańców republiki wspomnianego oświadczenia nie słyszało i dlatego nie było szeroko omawiane.

Zwolennicy opozycji z grona członków struktur typu: Ukraińska Partia Republikańska, Ruch, Związek Niezależnej Ukraińskiej Młodzieży, Ukraińska Demokratyczna Partia, Ukraińska Chrześcijańsko-Demokratyczna Partia i inne popierają przeprowadzoną akcję. Nadzieję za realizację swoich celów wiąże z nadchodzącym II zjazdem Ruchu, który, według nich, domagać się będzie dymisji nie tylko rządu, ale też Rady Najwyższej USRR.

Współprzewodniczący Rady Krajowej Ludowego Ruchu Ukrainy miasta Odessy Cymbaluk O. D., docent instytutu łączności, oświadczył: „To tylko pierwszy krok do dymisji rządu i rozwiązania nomenklaturowego parlamentu”. Krajowa Rada Ludowego Ruchu Ukrainy w Tarnopolu zwróciła się do swoich podstawowych struktur o zorganizowanie 13 października masowego strajku studentów uczelni miasta na znak poparcia żądań uczestników głódówki w Kijowie. 14 października planowany jest wyjazd do Kijowa około 500 osób, w tym studenckiej młodzieży. Aktywista Związku Niezależnej Ukraińskiej Młodzieży Tyma J., student Tarnopolskiego Instytutu Pedagogicznego, powiedział: „Nie wyjedziemy z Kijowa, dopóki nie dopniemy swego, nawet jeśli trzeba będzie wziąć (siłą – tłum.) Radę Najwyższą”. Na znak poparcia strajku studentów w stolicy republiki, od 10 października we Lwowie trwa strajk studentów niektórych uczelni.

Za interesujące można uznać zdanie, wypowiedziane przez konsula generalnego Indii S. A. Hitesza w Odessie: „Władza umyślnie nie kontroluje sytuacji, żeby doczekać się stanowczego dążenia społeczeństwa do rządów „twardej ręki”, ponieważ w innym wypadku dzisiejsza administracja nie potrafi rządzić.”

Biorąc pod uwagę niezdrowe podniecenie i wszelakie słuchy wokół wydarzeń w Kijowie 10 października, należy wziąć pod uwagę propozycję wielu obywateli o konieczności objaśnienia im (wydarzeń – tłum.) w środkach masowej informacji z odpowiednimi komentarzami Rady Najwyższej.

Informacja nadana do wiadomości.

Zastępca dyrektora

Komitetu (KGB) (podpis) J. (Jewhen) K. (Kyryłowycz) Marczuk

Tłumaczenie Jarosław Prystasz

(w ramach projektu 3R College of Europe w Natolinie)